

Wywiad z Wicedyrektorem Naszej Szkoły – Panem Tomaszem Bernatem

- Jak długo pracuje Pan w naszej szkole?

Pracę w PSP nr 23 rozpocząłem 1 września 1996 roku, a więc to już 19 rok mojej pracy. Szkoła jest moją pierwszą pracą po studiach.

- Od ilu lat pełni Pan funkcję wicedyrektora?

Na stanowisko wicedyrektora zostałem powołany 1 września 2005 roku, tzn. że funkcję tę sprawuję od przeszło 9 lat.

- Co jest najważniejsze w Pańskiej pracy? Do czego przykładu Pan największą wagę?

To bardzo trudne i rozległe pytanie. Można by odpowiedzieć jednym słowem – najważniejsza jest szkoła – ale co to znaczy. Zawsze staram się dostrzegać ludzi, a więc uczniów, nauczycieli i rodziców, po to, aby im pomóc. Każdej z wymienionych osób należy pomagać w inny sposób. Uczniom przez wskazywanie odpowiedzialnych postaw życiowych, przekazywanie wiedzy, nauczycielom przez organizowanie pracy placówki, rodzicom przez rozwiązywanie problemów z ich dziećmi. W mojej pracy najważniejsze jest dobro drugiego człowieka – choć ze względu na charakter stanowiska jakie zajmuję, czasami bywa to bardzo trudne do oceny przez innych.

- Dlaczego wybrał Pan zawód informatyka, co Pana w tym pociągało?

Z zawodu jestem nauczycielem, a uczę przedmiotów związanych z komputerami i ich wykorzystaniem. W szkole podstawowej to zajęcia komputerowe. A skąd się wzięło zainteresowanie komputerami? Gdy byłem w siódmej klasie (kiedyś szkoła podstawowa miała 8 klas) dostałem od taty komputer – ZX Spectrum. Wtedy aby nagrać grę do komputera potrzebny był magnetofon kasetowy, a możliwości techniczne tego komputera były kilkaset razy mniejsze niż obecnych telefonów komórkowych. Wystarczy tylko porównać pojemność pamięci – mój Spectrum miał 8 Mb RAM, obecne komputery mają najczęściej 4 Gb – a więc 500 tys. razy więcej. Wcale mi to nie przeszkadzało, wręcz przeciwnie – wykorzystując możliwości tego komputera tworzyłem animacje – głównie związane z fizyką i pisałem krótkie programy użytkowe – np. przeliczające stopnie, waluty itp.

Od samego początku cieszyło mnie, że jest coś co mnie słucha. Byłem dumny, że mogę sam stworzyć aplikację.

- Co lubi Pan robić w wolnym czasie? Jakie jest Pana hobby?

Jeżeli mam chwilę wolnego czasu to lubię go spędzać z rodziną. W zależności od pogody i stanu ducha wyjeżdżamy gdzieś coś zobaczyć i to niekoniecznie blisko Radomia. Zdarza się, że popołudniowa wycieczka kończy się w Nałęczowie, Kazimierzu czy Warszawie. Jeździmy także rowerami – ale nie tak daleko.

Moje hobby – jest bardzo użytkowe. Lubię majsterkować i zajmować się otoczeniem domu. Co prawda od wyboru roślin jest żona, ale sadzenie i pielęgnacja należą do mnie.

- Czy interesuje się Pan sportem? Jaka jest Pana ulubiona dyscyplina sportowa?

Oczywiście, że się interesuję. Jak większość ludzi lubię piłkę nożną i piłkę siatkową. Niestety to zainteresowanie polega na oglądaniu transmisji meczów. Bardziej czynnie jeżdżę na rowerze, a zimą na nartach.

- Nauczyciele mają długie wakacje. W jaki sposób zwykle spędza Pan swój urlop?

Długie wakacje? Zanim skończę w szkole dokumentację zwykle jest około 15 lipca. Następnie cały czas trwa w szkole praca administracyjna, ale zawsze staram się wyjechać na tydzień z rodziną – nad morze lub w góry (nawet wtedy odbieram telefony ze szkoły). 15 sierpnia obowiązkowo jestem już w szkole i przygotowuję nowy rok szkolny – układam plan, sprawdzam postęp prac remontowych, itp. Tak więc pojęcie długich wakacji dla mnie nie istnieje.

- Zbliża się Dzień Bezpiecznego Internetu. W dzisiejszych czasach młodzież spędza dużo czasu przed komputerem. Co Pan o tym sądzi?

W dzisiejszych czasach nie tylko młodzież spędza dużo czasu przed komputerem. Komputer to taki znak dzisiejszego, szybkiego życia. Bardzo pomaga, ale też krzywdzi. Szkoda, że młodzi ludzie, szczególnie w waszym wieku, używają komputera głównie do rozrywki, a w drugiej kolejności do komunikacji.

Szkoda, że wasi Rodzice tak mało kontrolują to, co robicie na komputerach. Często obserwuję, według mnie, niepożądane zachowania Rodziców, które wywołują u dzieci złe skutki. Myślę tu między innymi o kupowaniu gier nieodpowiednich do wieku, braku jakiejkolwiek kontroli treści i czasu użytkowania komputera.

- Popularną praktyką jest ściąganie z Internetu muzyki, filmów, itp. rzeczy. Jakie jest Pana zdanie na ten temat?

Internet to „kopalnia” informacji. Pamiętać jednak należy o przestrzeganiu praw autorskich i licencyjnych. Nie wszystko co znajdziemy w internecie można kopiować i wykorzystywać do własnych celów lub celów zarobkowych. Warto pamiętać, że twórcy muzyki, filmów, itp. chcieliby utrzymać się ze swojej pracy. Zanim „skrajujemy” grę czy ściągniemy nielegalnie program, film, muzykę zastanówmy się jakbyśmy się czuli w roli twórcy. Czy mielibyście poczucie okradzenia nas z pieniędzy?

Dziwi mnie bardzo fakt, że tak bardzo, młodzi ludzie rozgraniczają życie realne od wirtualnego. Jestem pewien, że płyty z filmem DVD w sklepie nikt nie ukradnie, ale w internecie to już można. Mało tego młodzi ludzie uważają to za sukces jak uda im się nielegalnie używać jakiegoś programu czy filmu.

- Do czego Pan wykorzystuje technologię komputerową na co dzień?

Mimo tego, że używam komputera codziennie to nie jestem od niego uzależniony. Nie wstaję rano i nie włączam poczty czy portali internetowych, aby sprawdzić wiadomości. Technologia ułatwia mi pracę, pomaga znaleźć informację, kontaktować się z ludźmi. Może was zaskoczę, ja w ogóle nie gram na komputerze.

- Jakie jest Pana przesłanie do uczniów dotyczące bezpiecznego korzystania z Internetu?

Najkrócej można powiedzieć – chrońcie siebie i szanujcie innych. Pamiętajcie podawajcie tylko takie dane, które nie mogą być wykorzystane przeciwko wam, czytajcie wszystkie wyskakujące komunikaty, nie namawiajcie i nie zmuszajcie innych do robienia czegoś wbrew ich woli. I na koniec nie bójcie się rozmawiać o tym co robicie w Internecie z rodzicami czy nauczycielami.

- Dziękujemy serdecznie za wywiad, a przede wszystkim za wiedzę w jaką nas Pan wyposaża, życzymy wszystkiego dobrego.

W imieniu uczniów wywiad przeprowadziła Aleksandra Faryna z klasy 5a